

# bryska, echo

Ja  
Fantazjuje taki gen  
Te myśli to jest chyba grzech  
Bo taki Ty, wczoraj mi zabrałeś tlen  
I razem z nim o sobie treść  
No weź

Jak fałszywych ptaków szept  
W uchu kiloherc

Echo, echo  
Uderzasz w moje ciało  
Echo, echo  
Nie widzę Twojej fali  
Nie chce Cię chcieć  
Jak poczuć Cię mniej  
Echo, echo  
Powracasz gdzieś z oddali

Ja, koło cichych tęsknot rzucam  
Na powietrze usłysz je  
Bo taki Ty  
Nie interesujesz mnie  
Na złość echo lokujesz się  
Ej

Jak fałszywych ptaków szept  
W uchu kiloherc

Echo, echo  
Uderzasz w moje ciało  
Echo, echo  
Nie widzę Twojej fali  
Nie chce Cię chcieć  
Jak poczuć Cię mniej  
Echo, echo  
Powracasz gdzieś z oddali

Ooo kolejny kiloherc  
Ooo jak w uchu cichy szept  
Ooo powraca fala, to telepatia

Echo, echo  
Uderzasz w moje ciało  
Echo, echo  
Nie widzę Twojej fali  
Nie chce Cię chcieć  
Jak poczuć Cię mniej  
Echo, echo  
Powracasz gdzieś z oddali

Echo, echo  
Uderzasz w moje ciało  
Echo, echo  
Nie widzę Twojej fali  
Nie chce Cię chcieć  
Jak poczuć Cię mniej  
Echo, echo  
Powracasz gdzieś z oddali